

Runowo_1

Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Trzcianka	
Miejscowość	Runowo	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	16 czerwca 2013 r.	Miejsce wykonania	Sklep wiejski
Czas trwania	3:19:04	Forma i wielkość	Plik wav 182,1MB
Przeprowadzający	M.J.	Komentarz	W trakcie wywiadu dużo przerw oraz wtrąceń klientów sklepu.

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
016_TRZ_RUN	M	brak informacji	sołtys	
017_TRZ_RUN	K	brak informacji		Żona sołtysa
018_TRZ_RUN	M	brak informacji		
019_TRZ_RUN	K	brak informacji		
020_TRZ_RUN	M	84 lata		Jeden z najstarszych mieszkańców wsi

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	[016_TRZ_RUN] „Od runa. Bydło było. Wcześniej tu była niemiecka nazwa, bo to była niemiecka wioska, nie?” <i>Skąd się wzięła nazwa wsi?</i> [018_TRZ_RUN] „Nie wiem.”
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	[016_TRZ_RUN] „Nie, nie.” [017_TRZ_RUN] „Nie, my tak nie mamy, ale tak się mówi, że tu jest <i>wioska</i> , a tam jest <i>wybudowanie</i> . [016_TRZ_RUN] „To się kiedyś nazywało <i>Kamionki</i> , ale teraz już nie ma tego. To <i>wybudowanie</i> jest.” [020_TRZ_RUN] „Ale te <i>Kamionki</i> to tylko jeden dom był.”
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	[016_TRZ_RUN] „Znaczy nie, tu mamy taką jedną rzeczkę. No, rzeczka, nie rzeczka, taka maleńka, <i>Rudnica</i> to jest, wszędzie podają, że to jest rzeka <i>Rudnica</i> .”
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	[016_TRZ_RUN] „Nie, my nie. U nas nie ma takich...” [<i>Zabugole?</i>] [016_TRZ_RUN] „Tzn., u nas... U nas jest ktoś z za Buga?” [zastanawia się z żoną o napływowych osobach we wsi – przyp. bad.]
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	[016_TRZ_RUN] „U nas są tacy, ale po wojnie był napływ. Bo przed wojną tu nie było nikogo. Tu z naszych ludzi nie było nikogo. Wszyscy tu są napływowi.” <i>Autochtonów tu już nie było?</i> [016_TRZ_RUN] „Nie. Trochę z kieleckiego jest, potem chyba ze Zbaraża czy tam...”

[016_TRZ_RUN] „U nas to, no, to niektórzy tak opowiadają, że ten czołg, co stał w Trzciance, to był właśnie jako jedyna wojna, to właśnie jak ten czołg był tutaj. I potem go do Trzcianki przetransportowali, nie? [do żony] Pamiętasz?”

A może straszło?

[016_TRZ_RUN] „Nie. Nie wiem.”

A czarownice były? Że zły wzrok miały kobiety?

[016_TRZ_RUN] „No, właśnie, to mi się wydaje, że coś takiego pokutuje, nie? Że ktoś tam może zauroczyć. Takie rzeczy się słyszało. Niektórzy mieli takie doświadczenia... No, ale tak kiedyś było. Były takie słuchy, jak mieszkaliśmy w Łomnicy i mieliśmy też konia, i koń miał poplecione warkocze. Dosłownie tak jak kobiecie się plecie, nie?”

I nikt mu tego nie zrobił?

[016_TRZ_RUN] „Nikt mu tego nie zrobił. I J. mówił, że to obmowa, że sąsiad musi nas obgadywać, że tak obgaduje nas, że... [...] Tak jeszcze pamiętam.”

Tu widziałam po drodze przedszkole. A był szkoła?

[016_TRZ_RUN] „Jest. Była szkoła ośmioklasowa. I było tak, że dużo dzieci było u nas, ponad 100 dzieciaków.”

A kościół?

[016_TRZ_RUN] „Kościółek mamy wybudowany, ale był kościół, nie? [Niemiecki?] Tak. Ale to jak pójdziemy do tego dziadka, on wszystko powie” [chodzi o 020_TRZ_RUN, który ostatecznie przyszedł do sklepu – przyp. bad.]

[016_TRZ_RUN] „Kiedyś to nawet była większa wioska od Białej... Ale nie było na szklaku, to inne się...”

A jak to jest z cmentarzami tutaj?

[016_TRZ_RUN] „Nie, nie mamy cmentarza. W Siedlisku. I chowają w Siedlisku i w Trzciance. Jest tutaj poniemiecki cmentarz, ale po prostu, że tak powiem, parę lat temu został zrujnowany i tyle na temat. [...] wszystko poniszczą. 40 lat temu, jak tutaj mieszkaliśmy, to wszystko było.”

A odwiedzają jeszcze tutaj Niemcy?

[016_TRZ_RUN] „Jeszcze odwiedzają, jeszcze przyjeżdżają. Kiedyś tam koło nas jeszcze się kręcili, ale już tak...”

Od kiedy Runowo jest wsią?

[016_TRZ_RUN] „Pewnie 1400 któryś rok, ale nie wiem...”

Jak tu wyglądała kiedyś wieś?

[018_TRZ_RUN] „No wiem pani, to nasi rodzice pamiętaliby. Na pewno kiedyś tu było 60-ciu dostawców mleka.”

To kiedy ten kościół był wybudowany?

[019_TRZ_RUN] „W 89 roku, a w 90. było wyświęcenie.”

[Informator mówi niewyraźnie o starym kościele, że ksiądz

proboszcz, gdy kościół zaczął podupadać, to stwierdził, że nie warto remontować, jak wreszcie runął, to wybudowali nowy, mały kościółek – przyp. bad.]

Jak ta wieś wyglądała? Byli jeszcze Niemcy?

[020_TRZ_RUN] „Tak, byli jeszcze Niemcy. Myśmy mieszkali tam, pod Rudką, na wybudowaniu. Gospodarstwo ten gospodarz już opuścił i mieszkał tu, w tym budynku, gdzie przedszkole. To Niemiec był. On często do nas tam przychodził i jedna Niemka coś robić, tego. Bardzo lubili robotę, pracę, no jak gospodarz. Później ich wywieźli.”

[019_TRZ_RUN] „Bo tu, do babci przyjechali kiedyś Niemcy. Ty byłeś w której klasie? [018_TRZ_RUN: W liceum.] To 70. lata.”

Wszystkich Niemców wywieźli?

[020_TRZ_RUN] „Tak. Wszystkich. Ale to już, jak myśmy przyjechali, to już tu mało ich było. Nie wiem, czy oni przed frontem uciekli, czy ich tu nie było dużo.”

[018_TRZ_RUN] „A wie pan może, bo słyszałem taką historię, że ten czołg, co jest w Trzciance, to on pochodzi z Runowa...?”

[020_TRZ_RUN] „Nie, nie pochodził z Runowa. Ten czołg był na drodze, gdzie O. mieszka i później był pocięty, i zabrali go.”

[016_TRZ_RUN] „Jak go zabrali, to w Trzciance stał chyba ze 30 lat, nie? I później go rozebrali.”

[020_TRZ_RUN] „A może? Ja nie wiem. Wiem, że długo, długo stał.”

[016_TRZ_RUN] „Przypomnij sobie, bo ja wiem, że jedyne walki to u nas toczyli, tutaj w lasach, koło Runowa właśnie. Gdzieś tutaj byli jacyś bandyci, coś tam...”

[018_TRZ_RUN] „Tutaj linia kolejowa Berlin-Warszawa, przez Siedlisko ona idzie. Tam jest taki laszek, to też mówili, że oni stamtąd przyjechali. W 46 r. okopy były niedaleko tej linii. Tam nawet, przy tych torach, przy gospodarce jest jakiś grób poniemiecki. Tam rodzina to utrzymuje, tam zawsze utrzymane ładnie. [...] Zespół muzyczny był bardzo fajny.”

[020_TRZ_RUN] „Koło Gospodyń było.”

[019_TRZ_RUN] „Pana siostra od ziół jest.”

[017_TRZ_RUN] „No, jakieś tam odczynianie też. Kulki chlebowe czy coś.” [opowiada o duchu, który patrzył na jej śpiącą córkę i odczynianiu tego wodą święconą – pokropić każdy kąt pokoju – przyp. bad.]

[Informatorzy omawiają jeszcze zdjęcia z dożynek – przyp. bad.]

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	[019_TRZ_RUN] „No, właśnie jakoś tak... Młodzi po swoimemu, a my tak przy kawie.”
2	św. Marcina/11 listopada	[017_TRZ_RUN] „No, rogaliki, rogaliki to są.” <i>Piecze się jeszcze w domu?</i> [017_TRZ_RUN] „Taak. Tak, z marmoladą.” [019_TRZ_RUN] „Ale zięciu nie lubi marmolady, to muszą być z czekoladką... [śmiech – przyp. bad.] No, robi się rogaliki.”
3	Adwent	[019_TRZ_RUN] „To jest troszeczkę inaczej, bo one [roraty – przyp. bad.] się odbywają w Siedlisku. No, jest troszeczkę tych dzieci. Majowe się odbywa na pewno, różańcowe w październiku, raz w tygodniu droga krzyżowa... Kościół filialny jest.”
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	[019_TRZ_RUN] „To w szkole bardziej.” <i>[Czyszczenie butów w domu?]</i> [019_TRZ_RUN] „To do tej pory u nas! Nawet te duże dostają po czekoladce albo po mikołajku.” <i>A to Mikołaj przynosi prezenty, czy w butach się po prostu znajduje?</i> [019_TRZ_RUN] „W butach, w skarpetach, bo my wiemy. Kominek w domu, powieszę skarpety. No, coś tam zawsze się wrzuca, czy owoce, czy jakieś tam słodczy.”
5	Wigilia	<i>[Gwiazdor/Mikołaj/pod choinką?]</i> [019_TRZ_RUN] „Pod choinką są. Tzn. u nas w domu, że siadamy w 17, czasem 20 osób, jadamy potrawy, które są tam podawane każda po kolei. Każdy po kolei musi każdej spróbować, nie musi się najeść, ale chociaż skosztować. No i jest ich nawet więcej niż 12, bo jest rodzina męża, bo przyjeżdża siostra męża ze Śląska, to ona ma tam swoje potrawy. No i po kolacji przechodzimy do drugiego pokoju, śpiewamy kolędy. A w tym czasie przychodzi Gwiazdor, najczęściej ktoś, kto ucieka, no i podkłada prezenty. I najmłodsza osoba z rodu wyjmuje te prezenty. Każdy dostaje prezent. Dzieci czasem więcej, dorośli tam...” <i>A też trzeba coś zrobić, żeby dostać prezent?</i> [019_TRZ_RUN] „No właśnie nie, już teraz nie.” <i>[Choinka?]</i> [018_TRZ_RUN] „Prawdziwa. Mamy 4,5 m!”

		<p>[019_TRZ_RUN] „My mamy taki pokój, to czterometrowa choinka wchodzi. Dzień wcześniej się ją ubiera, bo wie pani, to trzeba ją do garażu najpierw wstawić, żeby obeschła, potem do donicy i dopiero jak się postawi, to bałagan jest ogromny. Dlatego się ubiera dzień przed. A jak przeżyje, to stoi do 2 lutego. W tym roku była tydzień wcześniej rozebrana, bo mieliśmy jakąś uroczystość i się posypała.”</p> <p><i>[Potrawy? Wielkopolskie?]</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Wielkopolskie to tak nie bardzo, bo u nas np. barszczu czerwonego nie ma. [niedosłyszany fragment – przyp. bad.] A u siostry męża jest grzybowa. Jest karp smażony, ziemniaki, kapusta z grochem i sos grzybowy, później są kluski z makiem i są takie pączusie specjalnie na Wigilię pieczone. Ni to pączki i one są zawijane w takie ślimaczki. To mama, najczęściej męczyłam mamę. No i jest 12 tych potraw. Pierogi są. Z kapustą i z grzybami, i krokiety też.”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>[Niedosłyszane ze względu na gadanie dookoła, ale chodzą w święta na cmentarz – przyp. bad.]</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Nie, ale owies się święciło w drugi dzień świąt, na św. Szczepana.”</p> <p><i>I co potem z tym owsem?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Sieje się. Dodaje się do siewnego.”</p>
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>[019_TRZ_RUN] „Pożegnanie starego roku, no to jedziemy często na tą mszę świętą.”</p> <p><i>A wywalalo się kiedyś bramki?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „A, tak! To młodzi! To młodzi kiedyś wywalali bramki.”</p> <p><i>I jeszcze do tej pory?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „No, było przestawianie, malowali coś tam.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Przebiera się. To jak mamy tu imprezę we wsi, to ona przychodzi przebrana dla zabawy. Pierwszy raz to nie poznaliśmy jej w pierwszej chwili. [niedosłyszane o kogo chodzi, prawdopodobnie sołtysową – przyp. bad.]”</p> <p><i>A było jeszcze palenie słomy?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Nie, ale owies się święciło w drugi dzień świąt, na św. Szczepana.”</p> <p><i>I co potem z tym owsem?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Sieje się. Dodaje się do siewnego.”</p>
8	Trzech Króli	Brak informacji.
9	Kolędnicy	[017_TRZ_RUN] „Chodzą, chodzą. Jakies różki, poprzebierają się troszeczke.”

		<p>[019_TRZ_RUN] „Często tu ta, ze świetlicy robi jakieś przedstawienie, jasełka. Potem mamy też spotkanie opłatkowe w kościele.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Ale były, ci kolędnicy robili inscenizacje. Tak, przedstawiali w każdym domu. Byli poprzebierani i król, i Herod, i diabeł, i śmierć z kosą. Wszystko było dobrze, było odgrywane. Chodzili pomiędzy, od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Nie jeden dzień, tylko kilka.”</p>
10	MB Gromnicznej	<p>[017_TRZ_RUN] „To znaczy, zależy jak to wypada, ale często jest tak, że jedzie do Siedliska, jak jest w tygodniu.”</p> <p><i>I później ze światełkiem do domu?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „No, tak już nie...”</p> <p><i>A na burzę?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „Tak.”</p>
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p><i>[Pączki i chrusty?]</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Tak, też. Niektórzy robią z nadzieniem różnym, z powidłami śliwkowymi.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Bał przebierańców też był w szkole organizowany.”</p> <p><i>Zbierają się ludzie na podkoziołek?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „No, mamy sobie taką paczkę i się zbieramy.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Starsi też się spotykali, nie? Tam, u P.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Tak, tak.”</p> <p>[016_TRZ_RUN] „No, podkoziołek nazywamy.”</p>
12	Topienie Marzanny	<p>[019_TRZ_RUN] „Marzannę tak. To przedszkole tutaj chodzi.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Jako wieś to nie, ale w szkole, przedszkolu.”</p>
13	Środa Popielcowa	<p>[017_TRZ_RUN] „Tak, nabożeństwo. Posypanie głów popiołem, no i się utrzymuje te posty piątkowe. My w piątki pościmy, no i też kiedyś się w środy, ale kościół dozwolił.”</p>
14	Śródpoście	<p><i>A jest droga krzyżowa ulicami wsi?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Nie.”</p>
15	Niedziela Palmowa	<p><i>A ta palma taka duża, to też taka tradycja, że tak musi już być?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „To znaczy początkowo myśmy robiły jako KGW.”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „To ksiądz od pewnego czasu organizował konkurs, to one... Ale od kilku już lat, to mamy takie duże.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Taka jedna stoi w kościele. Jedna pani w świetlicy to robi z dziećmi jedną taką dużą i małą, a my robimy</p>

		<p>tą. I dzieci przychodzą z palmami i dostają nagrody, dostają słodycze. Taką większą nagrodą jakaś kurka była, gdakająca. Potem jakieś zające...”</p> <p><i>A u pani w domu się robi zazwyczaj czy kupuje?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „Raczej wszyscy chyba robią, nawet taką malutką. A jak były dzieci mniejsze, to też żeśmy robili takie. [informatorka przyniosła poświęconą palmę – przyp. bad.]”</p>
16	Triduum Paschalne	<p>[017,019_TRZ_RUN] „Tak w kościele.”</p> <p><i>A „Za Boże rany” w Wielki Piątek?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Nie, tylko jest nabożeństwo. Adoracja krzyża.”</p>
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>[017,019_TRZ_RUN] „Tutaj, w kościółku.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „A kiedyś święciło się pod krzyżem.”</p> <p><i>[Co ze święconką?]</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „W święta to pierwszy posiłek.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Tak, to taka podstawa tych świąt.”</p> <p><i>I też każdy musi z tego koszyczka po kawałku?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Mhm, tak.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Głowa rodziny najczęściej to dzieli, nie? Wtedy każdego częstuje. Podobnie to wygląda jak częstowanie opłatkiem. To tą święconką.”</p> <p><i>Ale jajkiem i życzenia, czy wszystkim i życzenia?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „Zaczynamy od jajka i kończy się na babce, potem kawa.”</p> <p><i>Co do koszyczka?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „Tradycyjnie musi być jajko, baranek z masła, ciasto, szyneczka, kielbasa, pieprz, sól, chrzan. To zawsze tych pokarmów symbolicznie się święci. To chrzan jest darem ziemi czy coś. Kiedyś to trzeba było iść z dziećmi, a teraz to już same pojechały.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „To dzieciom się jeszcze wkładało jakieś jabłuszko czy zająca z czekolady, czy coś tam. Ja miałam czas, że ja robiłam jeszcze małe koszyczki dla dzieci i z malutkimi biegały. Po jednym jajku miały i zajaczkę.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Jeszcze bukszpan. Kwiaty jakieś.”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „A to, że dzieci chodzą, to bardzo dobrze. Jest przekazywane dalej.”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>[019_TRZ_RUN] „Tylko się lali wodą. Ale w tym roku żeśmy się śnieżkami rzucali.”</p> <p><i>[Przebierańcy?]</i></p> <p>[020_TRZ_RUN] „Nie, nie było. My się zużywamy i świat się też zużywa” [odnośnie pogody – przyp. bad.]</p>

19	Zielone Świątki	<p>[019_TRZ_RUN] „Ozdabialiśmy na Zielone Świątki. Brzózki i tatarak.”</p> <p><i>A czemu tatarak?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „Kiedyś ksiądz nam mówił, ale zapomniałam. Ale chodziło chyba o ten zapach.”</p>
20	Boże Ciało	<p>[019_TRZ_RUN] „Z Bożego Ciała to się gałązki stawia do ogrodu. Znosi się i wstawia.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „A ja trzymam w domu, od Bożego Ciała do Bożego Ciała, bo to jest <i>od powietrza, ognia, głodu i wojny</i>. Bo to też nam kiedyś proboszcz tłumaczył, że od każdego ołtarza jest inna tam, od wiatrów, huraganów, od ognia, nie? Czyli od jakiś tam pożarów... [wspominają proboszcza, który im dużo tłumaczył symboliki – mówią jedno przez drugiego, niedosłyszane – przyp. bad.]”</p> <p><i>Boże Ciało jest tutaj, czy w Siedlisku?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „W Siedlisku. Każda filia robi ołtarz, nie? Bo mamy 4 ołtarze, ale 5 kościołów. Filialne robią.”</p> <p><i>Zawsze ta sama trasa?</i></p> <p>[016_TRZ_RUN] „Tak, bo inaczej nie idzie za bardzo procesja.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „A wianki na zakończenie oktawy Bożego Ciała. Dzisiaj! Ja cię kręcę! Ja nie robiłam, zapomniałam. Ile 5 czy 7 miałam w zeszłym roku? To nie dostaniecie nic, bo nie mam czasu zrobić.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „To dlatego, że mamy kościół p.w. Serca Jezusowego i jest zakończenie oktawy Bożego Ciała dzisiaj, nie?”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Piołun jest, rumianek, maki to opadną. Ja zawsze daję tam jakiegoś kwiatka... Chabry są.”</p>
21	św. Jana	<p>[020_TRZ_RUN] „To nie, tu nie.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „My nie mamy tu jeziora, ale w Trzciance tak.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „W Trzciance tak. Do tej pory.”</p>
22	MB Zielnej	<p>[019_TRZ_RUN] „Ale nie tylko rolnicy, bo przynoszą jeszcze panie kwiatki, jabłuszka, zioła. To 15 sierpnia, tak.”</p> <p><i>Bardziej wianki się robi czy bukiety?</i></p> <p>[017_TRZ_RUN] „Na Zielnej bukiety. W kwiatami, z warzywami, z owocami.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „I ze zbożem. Owoce ziemi.”</p>
23	MB Siewnej	<p>[019_TRZ_RUN] „Tak. Robimy jeszcze.”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „No, ci rolnicy, co jeszcze do kościoła chodzą.”</p>

		<p>[019_TRZ_RUN] „Ale nie tylko rolnicy, bo przynoszą jeszcze panie kwiatki, jabłuszka, zioła. To 15 sierpnia, tak.”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „Nie, no na Siewnej zboże. A Zielnej to.”</p>
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p><i>A kobiety darły pierze?</i></p> <p>[016, 019-020_TRZ_RUN] „Ooo, to było.”</p> <p>[016_TRZ_RUN] „Się grupy takie tworzyły i chodziły do siebie.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „To były takie pierzaki. To pan W. [czyli 020_TRZ_RUN] może powiedzieć. Wrzucali gołębie do środka.”</p> <p>[016_TRZ_RUN] „Jak u nas kiedyś darli to pierze, to ja pamiętam. Kobiety siedziały w pokoju, a ten K., czy tam mój ojciec, to gołębia wpuścili do pokoju, to uwaaa... wszystko było w powietrzu. A chłopaki to się cieszyli.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Darcie pierza to się robiło psikusy. To siedziały tam kobiety, a chłopcy, jak tam jakaś młoda panna była, to robili psikusy.”</p>
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	<p>[020_TRZ_RUN] „Nie, nie, to nie.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Do wózcza, żeby nie zauroczyć, to się wiązało tam.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „No, jest, jest.”</p> <p><i>A kobiety chodziły jeszcze do wyvodu?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Nie. Co to jest?”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „To wy nie wiecie co to jest? Pamiętam, moja żona chodziła do wyvodu. W roku 51. [...] W następną niedzielę po narodzinach.”</p> <p><i>A był jeszcze taki zwyczaj, że do chrzcin kobieta z dzieckiem nie mogła wyjść z domu.</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Tak, to był. To wiem, że czasem mama mówiła.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Kobiety w ciąży to też było, że myszy, że pogrzebu nie wolno było zobaczyć. Że miałyby taką skazę.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Że jak się odmówi czegoś kobiecie w ciąży, to ci myszy zjedzą gospodarstwo. Jak zobaczy pożar, czy się zatrwoży, to też coś tam...”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „Z tymi myszami, to podobno się sprawdzało.”</p>

2	Ślub i wesele	<p>[020_TRZ_RUN] „Jak do ślubu wychodzili, to już później było normalnie, jak wszędzie. Ale jak starsi jeszcze od nas, jak nasi rodzice, to oni wyprawiali młodą do ślubu, to bardzo długo trwały te piosenki. Takie pożegnalne różnego rodzaju. Ja sam miałem to szczęście, że w Siedlisku jak grałem na weselu, to mnie spotkało i słyszałem, jak te obrzędy były. I to u J., ona teraz zmarła. Ona wydawała córkę i tam ona śpiewała, i jej siostra na wybudowaniu mieszka. Ceremonia taka, że one we dwie śpiewały, to chyba z pół godziny albo i więcej. Bo one zaśpiewały zwrotkę, to myśmy musieli przegrać tą zwrotkę i tak na zmianę.”</p> <p><i>A było tłuczenie szkła?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Tłuczenie szkła jest do dzisiaj. Teraz to się nazywa polter.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Było. Bo ono pochodzi tutaj, zza Noteci, ten obrzęd.”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „To tłukli to szkło, zawsze bałaganu narobili.”</p> <p><i>U panny młodej, czy u pana młodego?</i></p> <p>[019-020_TRZ_RUN] „U panny młodej.”</p> <p><i>Dzień przed ślubem?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „To już zależy jak kto. Niektórzy organizują sobie tydzień przed ślubem, żeby to nie było takie zmęczone. Ale teraz to już wygląda jak drugie wesele. Właśnie u nich, to ten młody człowiek miał, to mieli jak drugie wesele. Nas nie było, a oni tu mieli imprezę na sto fajerek! [śmiech – przyp. bad.] Ile tam ludzi się przewinęło? Ze setka była.”</p> <p>[016_TRZ_RUN] „Z 60.”</p> <p><i>A to się zaprasza gości, czy tak przychodzą?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Zaprasza się, ale dużo przychodzi.”</p> <p><i>Stawia się jeszcze bramki? Albo kiedyś stawiali?</i></p> <p>[016-019_TRZ_RUN] „Oooo. Tak! [śmiech – przyp. bad.]”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „Teraz więcej jak kiedyś. [...] Czasami sznurek, czasami przewiązane balony, różne pomysły mają. Tak dzieci, młodzież.”</p>
3	Śmierć i pogrzeb	<p><i>Odprowadzali zmarłego?</i></p> <p>[020_TRZ_RUN] „Tak, do Siedliska. Był karawan taki, konie i pieszo się szło.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Ja pamiętam, jak moja babcia zmarła, to ze Smolarni do Trzcianki pieszo się szło.”</p> <p><i>Wtedy pod krzyżem różaniec był?</i></p> <p>[020_TRZ_RUN] „Tak, ale to w domu. W domu odmawiany był różaniec, pieśni śpiewali itd.”</p>

		[019_TRZ_RUN] „I do dzisiaj, jak ktoś w domu, to często się jeszcze zostawia zmarłego w domu, to się wtedy odmawia w domu różaniec. Natomiast jak już jest w Trzciance kaplica, to tam się jedzie.”
4	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>[018_TRZ_RUN] „Ale był bardzo dobry zespół muzyczny, prawda? Trąbka, harmonia, co tam jeszcze? Akordeon.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Jeśli chodzi o zespół, to był Koła Gospodyń i był chór. Jeśli chodzi o sam początek, to należeliśmy do chóru do parafii Siedlisko. I z Runowa był chór do Siedliska. Był organista, uczył nas organista sztuczki. On przybył gdzieś od Lwowa, tam gdzie wybijali Polaków. On uciekł i udało mu się tutaj, opowiadał tutaj o tej zbrodni całej, jeśli tam można powiedzieć. A później nas tutaj uczył. Mszę świętą śpiewaliśmy po łacinie. No, ale to ze 3 lata, dłużej nie było. Później ci sami polskie piosenki zaczęli śpiewać.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „I kościelne pieśni, i takie regionalne.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Później jeździliśmy już jako zespół do Człopy. Tak w Człopie zbierali się z całego województwa pilskiego, no i tam występowaliśmy. Każdy zespół miał czas ograniczony do 15 minut. Ja sam przygotowywałem te wszystkie piosenki, ale to przede wszystkim weselne. Jak starodawne piosenki były śpiewane na weselach.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Myśmy, proszę panią, to jak byliśmy w Człopie, to jeśliby ktoś chciał, to było nagrywane w tv, Wydział Wojewódzki w Pile, tam mają nagrania. To było gdzieś w 86 czy którymś roku. Myśmy byli, z Dzierżązna byli, ze 20 zespołów było.” [...]</p> <p>[Pani D.-klientka sklepu] „Z tradycji, zespół istniał tu, u nas, jak był Zakład. <i>Runowianki</i> się nazywali. Jeździli na jakies różne prezentacje, zdobywali nagrody i wygrywali praktycznie wszystko.”</p> <p><i>To już nie istnieją?</i></p> <p>[Pani D.] „Nie, bo to byli młodszy rodzice, nie? Pojedyncze osoby.”</p> <p><i>Nikt tego nie kontynuuje?</i></p> <p>[016_TRZ_RUN] „Znaczy próby takie trochę były. Tańczyły, śpiewały, ale jakoś nie mogły się rozwinąć.”</p> <p>[Pani D. mówi, że nie ma młodych, nie ma ludzi chętnych do tego zespołu – niedostłyszane – przyp. bad.]</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Tu był zespół muzyczny, zespół tak jakby ludowy. Jeździliśmy, oni śpiewali na dożynkach. Była kapela</p>

	<p>taka i kobiety miały takie stroje, tak jakby ludowe. Jeździli i śpiewali.”</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>[019_TRZ_RUN] „Regionalnych nie ma.” [017_TRZ_RUN] „Każdy tu ma coś, ale tu jest po prostu tak pomieszana ludność, że każdy ma swoje.” [019_TRZ_RUN] „Tak, jak ja pani mówię, wszyscy gotują czerwony barszcz na Wigilię, a my gotujemy biały z fasolą i z grzybami. Ja rybę w galarecie też robiłam.” [Makielki?] [019_TRZ_RUN] „K. to robi. To są takie placki, się robi i to się potem w mleku macza i z makiem, i ona to robi.” [017_TRZ_RUN] „Ale też znajoma w Trzciance robi. To jest ciasto makaronowe suszone na piekarniku i to się nazywało <i>łamańce</i>. To ciasto się nie kroi, tylko tak łamie i wtedy do rzadkiego maku, ale na słodko. I tam się rodzynki, bakalie dodaje i to się je jako zupę. To jest takie moczone w tym maku.” [Informatorki opowiadają o przepisach na potrawy wigilijne od 131 minuty, m. in. na ogórkową z uszkami – przyp. bad.]</p>
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>[016_TRZ_RUN] „Na własne potrzeby tak.” [019_TRZ_RUN] „U nas wiele osób robiło koszyki. Pan też robił.” [020_TRZ_RUN] „Robiłem.” [019_TRZ_RUN] „Na własny użytek.” [019_TRZ_RUN] „Ta pani B. uczyła nas robienia ozdób na choinkę. Też potem nas uczyła ozdabiania półmisków. Mamy tu koleżankę, tutaj synowa pana W. [020_TRZ_RUN], robi ozdoby na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, choinki z siana, bałwany, bardzo różne, dużo tego.” <i>Sprzedaje?</i> [019_TRZ_RUN] „Też.” [017_TRZ_RUN] „W Trzciance na tych jarmarkach, na kiermaszach.” <i>Ona należy do jakiegoś cechu?</i> [019_TRZ_RUN] „Nie, to od przyjemności się zaczęło i tak...”</p>

		<p>[017_TRZ_RUN] „Tam kiedyś była jakaś wystawa jej też.”</p> <p>[018_TRZ_RUN] „To też możliwość takiego dodatkowego zarobku, nie?”</p>
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>[017_TRZ_RUN] „A kiedyś święciło się pod krzyżem.” [pokarmy w Wielką Sobotę – przyp. bad.]</p> <p>[018_TRZ_RUN] „Ale nie było kościoła wtedy.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Ale nabożeństwa majowe się też odbywały pod krzyżem.” [Pan W., czyli 020_TRZ_RUN przyszedł – 1:13:20 – przyp. bad.]</p> <p>[020_TRZ_RUN] „K. zbierał go, to był rok może... No, nie mogę sobie przypomnieć.”</p> <p>[016_TRZ_RUN] „K. to był w latach 60. tu.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „60. tak. Jakoś 67 albo 66 r....”</p> <p><i>Jak długo stoi?</i></p> <p>[018_TRZ_RUN] „Jak ja pamiętam to stoi, czyli już 53 lata co najmniej.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Jak myśmy tu przyjechali w 46 to już, czyli gdzieś od 47 roku był postawiony. Drzewo, był dąb tu, gdzie ja mieszkam, wycięli ten dąb i z tego dębu zrobili krzyż. Wykonywał jego Magdziarz, tu gdzie mieszka ten K. Tam pierwszy mieszkał Magdziarz. Bo tu nie było krzyża i myśmy go postawili pierwsi w 47 roku. A teraz tamten zbił, to zrobiliśmy tego.”</p> <p><i>W jakiej intencji?</i></p> <p>[020_TRZ_RUN] „Jaka intencja, to już nie pamiętam. Bo musi pani wiedzieć, że ja, jak to się działo, to ja byłem... 15-16 lat.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Drugi krzyż jest przy kościele, ten misyjny. To teraz postawili.”</p> <p>[020_TRZ_RUN] „Było tak, że w maju pod krzyżem spotykaliśmy się, a potem śpiewaliśmy pieśni. Majowe odprowadzaliśmy pod krzyżem. I to dość dużo młodzieży przychodziło. [Ksiądz przewodził?] Nie, sami. I tak sami aż do czasu wybudowania tego kościoła. I nic tylko majowe.”</p>
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródła)	[020_TRZ_RUN] „Nie, nie, u nas czegoś takiego nie było. Nie pamiętam.”
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4	Miejsca kultu religijnego	[019_TRZ_RUN] „Majowe się odbywa na pewno, różańcowe

		<p>w październiku, raz w tygodniu droga krzyżowa... Kościół filialny jest.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „W 91 roku był wyświęcony.”</p> <p>[Wspominają księdza Michalika – przyp. bad.]</p>
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>[020_TRZ_RUN] „Nie...”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „No, pielgrzymowali, ale jak za wieńce mieliśmy dużo uzbieranych pieniążków, to byliśmy w Licheniu. Młodzież była na dyskotecę, dzieci pojechały na wycieczkę, a myśmy pojechali do Lichenia.”</p>
6	Lokalne odpusty	<p>[019_TRZ_RUN] „Na Józefa. Św. Józefa.”</p> <p><i>I jak wygląda?</i></p> <p>[018_TRZ_RUN] „To znaczy, nie ma takich tradycyjnych odpustów, jak kiedyś z budami, ale nie jest tak zwyczajnie... [niedosłyszane, przekrzykują się – przyp. bad.]. Kiedyś było, że po odpuście było takie spotkanie, kiełbasa, loteria, zabawa...”</p>
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1	Dożynki	<p>[016_TRZ_RUN] „To znaczy tak: my, u nas kiedyś jak była gmina Trzcianka... Nie, gromady były, to i gromada nasza była w Siedlisku. Potem była Kozica, to należeliśmy do Kozicy i to było na wsiach. Potem to wszystko zdemontowali i porobili gminy. I wtedy była gmina i miasto chyba osobno, i był naczelnik chyba... Dożynki były cały czas u nas, ale też cały czas osobno było w mieście i w sąsiednich wsiach. Potem były burmistrz zdecydował, że będą w mieście tylko, ale potem burmistrza odwołali i mają wrócić na wieś.”</p> <p><i>Wieńce się jeszcze robi?</i></p> <p>[016_TRZ_RUN] „Tak, robimy wieńce. Zawsze jednaście wieńców jest, nie?”</p> <p><i>Kto się tym zajmuje? Pan z żoną?</i></p> <p>[016_TRZ_RUN] „No, nie tylko. Mamy osoby, które tam robią. Ale głównie to jest tak, że zaczęliśmy robić wieńce takie wystawowe. Nasze wieńce zawsze były tradycyjne, no może taki bardzo kościelny był ten wieniec ostatnio. [Pokazuje zdjęcie na tel. – przyp. bad.] No, dwa metry miał, nie? [...] No, wszystkie nasze były takie dwumetrowe. [Trzeba stelaż najpierw?] Tak. Znaczą się, no jak robiliśmy ten, to wiadomo, że się podpierał tym, co było wcześniej, z książek trochę i w ogóle, nie? [Mówią, że teraz kombajnem jada i w ogóle...] No, jada, ale my jedziemy wcześniej i zbieramy [zboże na wieniec], żeby na przyszłość było, na zapas, żeby nam nie zabrali. No, to jest czasochłonne, nie?”</p> <p><i>A to wianki się też robi na dożynki?</i></p>

[017_TRZ_RUN] „Nie, ale tylko w sumie zrobiliśmy te dwa. I dziewczynom dawaliśmy. [Nie dosłyszane, nawiązuje do oglądanych zdjęć – przyp. bad.]”

[Proces robienia wieńca]

[017_TRZ_RUN] „No, najpierw to jest czyszczone, a później my wchodzimy, jest plecenie. No i z półtora tygodnia, ze dwa, zależy co wymyślą, nie? No, tutaj takie pióra były, to ja zrobiłam.”

[016_TRZ_RUN] „A robiliśmy naprawdę, byliśmy w Chodzieży na powiatowych, tam w gazetach nawet byliśmy pokazywani. Byliśmy w Wolsztynie, na wojewódzkie jeździliśmy, nie?”

[017_TRZ_RUN] „My w ogóle kolorystycznie układamy...”

A jakie zboża są używane?

[016_TRZ_RUN] „No, zboża muszą być podstawowe. Jest pszenica, żyto i owies. To te 3 muszą być. Proso dodatkowo może być, ale to takie dodatkowo. Tradycyjnie zboża to muszą być pałkowe. Jakies tam wstawki, to mogą być inne, nie? Jak się robi wieniec jako symbol i w kościele, albo tylko dla siebie to taki, nie ma potrzeby wymyślania. A jak na konkurs to są cuda. Któregoś razu mieliśmy kielich z rybą, nie? [...] Jak są typowo kościelne [dożynki – przyp. bad.], no to robią kościelne takie, a my staraliśmy się zazwyczaj, żeby były elementy i kościelne, i świeckie, takie tradycyjne, które muszą być. Tylko ten wieniec, co robiliśmy jak tabernakulum, to takie kościelne było. Zboże wtedy było takie piękne, odznaczało się, jakby sztuczne. To wtedy wszyscy narzekali, dlaczego pierwszego miejsca nie dostaliśmy.” [Przybyli państwo 018_TRZ_RUN i 019_TRZ_RUN, przywieźli albumy z wieńcami dożynkowymi, odkąd zaczęli je robić około połowy lat 90. – przyp. bad.]

[018_TRZ_RUN] „My nie robimy sztucznych...”

[019_TRZ_RUN] „To jest właśnie pierwszy wieniec, robiony jeszcze w naszym mieszkaniu. Była wtedy jeszcze wieś dzielona na regiony.”

[018_TRZ_RUN] „To wtedy regionami się robi. Taka była jakaś krótka tradycja. Tzn. jak są tzw. wybudowania, to wtedy stamtąd robili jeden i tutaj robili jeden.”

[019_TRZ_RUN] „To było kiedyś, a teraz już robi jeden wieniec cała wieś. I dzieci i młodzież. [...] Najpierw nie miały miejsca żadnego, a dwa lata później zajęły pierwsze miejsce. No, to wtedy dzieci szły przed wieńcem, pamiętasz? [informatorka pokazuje i omawia zdjęcia – przyp. bad.] [...] Tu starościna, tu starosta – mojego męża ojciec. Tu dzieciaczki z bukietami, nawet nasza K.”

Bo było rozróżnienie na dożynki parafialne, gminne i wiejskie?

[018_TRZ_RUN] „Były, no.”

[019_TRZ_RUN] „Tu już następny, który my w domu robiliśmy”

[016_TRZ_RUN] „A to już jest pierwszy jako cała wieś robiony. Wcześniej było regionami, nie? Tutaj 1, 2, 3, 4. A jak ja zostałem sołtysem, to od tego, żeśmy zaczynali.”

[019_TRZ_RUN] „Tutaj dwa jechały, była ryba i ten...”

[016_TRZ_RUN] „Mieliśmy dwa wtedy, bo jeden na wojewódzki, żeby pokazać go ludziom, a na gminne robiliśmy inny. [...] To też ciekawy, bo tu miał serce i na zewnątrz był wykładany jarzębiną. To tak – ten pojechał na wojewódzkie i potem co roku musieliśmy robić dwa.”

[Informatorzy opisują poszczególne zdjęcia z wieńcami dożynkowymi.]

A jak to się robiło?

[019_TRZ_RUN] „Przychodziły zawsze dzieci, przygotowywały zboże.”

[018_TRZ_RUN] „Cięcie i przebieranie, segregowanie. I potem osoby do podawania i polewania... [...] To zawsze delegacja bierze i daje staroście. I na zasadzie konkursu, my zawsze na gminnych mieliśmy pierwsze miejsce.”

[019_TRZ_RUN] „Teraz odbyły się dożynki powiatowo-gminne w Siedlisku i ja byłam starością [śmiech – przyp. bad.]”

Jak wyglądają takie dożynki? Msza i impreza?

[018_TRZ_RUN] „No.”

A są zespoły ludowe jakieś zapraszane?

[019_TRZ_RUN] „Jak jest święto powiatowe... To na gminnych też.”

[Informator opowiada o wojnie z burmistrzem – przyp. bad.]

[019_TRZ_RUN] „Tu jest taka uroczystość, chyba podożynkowa, bo czasem się odbywały takie.”

To jak dożynki były na wsi?

[018_TRZ_RUN] „Nie, inne. Był wieniec zrobiony, było tak, że w Trzciance były, to kto jechał to jechał, nagroda była.”

[Na wojewódzkich dożynkach z młodzieżą.]

[019_TRZ_RUN] „Ile razy byliśmy na wojewódzkich?”

[016_TRZ_RUN] „Z 10 razy na pewno.”

[017_TRZ_RUN] „Myśmy robiły po dwa wieńce, to już była taka wykańczarnia, że my już ledwo chodziłyśmy. 2-3. w nocy my wychodziłyśmy z sali.”

[018_TRZ_RUN] „Ale ze 40 osób siedziało na sali w jednym momencie wtedy.”

		<p>[016_TRZ_RUN] „To już ostatnio nie pozwalali nam wygrywać, bo za dużo już wygrywaliśmy. Już nam się nie chciało, bo oszukiwali. Szukali czegoś, żeby nie uznać naszego wieńca.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „A my już tak zrobiliśmy, że przez 2 lata w ogóle nie pojechaliśmy.”</p> <p>[016_TRZ_RUN] „Też już tak zrobiliśmy, żeby się tak bardzo nie starać. Ale przydałoby się teraz fajny stelaż zrobić, zboża nazbierać.”</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Jak myśmy się w zeszłym roku nalatali, żeby zboża nazbierać.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „To serce to były worki wypychane sianem. To był stelaż i worki wypychane sianem, i potem jarzębiną.”</p>
2	Dni gminy/wsi	[019_TRZ_RUN] „Dni wsi, to nie.”
3	Lokalne festyny	[019_TRZ_RUN] „Też, też są.”
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>[019_TRZ_RUN] „A tu jest Dzień Kobiet. Odbywają się często. Też pieczemy ciasta, spotykamy się, jest miło. Panowie nam robią nawet kawę. Dzień Dziecka, Dzień Matki...”</p> <p>[OSP było przy PGR-ach – przyp. bad.]</p> <p>[019_TRZ_RUN] „Bo była taka pani z Trzcianki, która organizowała spotkania, że nas uczyła gotowania, pieczenia...”</p> <p><i>To KGW jest?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Koło jest, ale nieoficjalnie. Nie mamy zarejestrowanego.”</p> <p>[Niezrzeszone KGW spotyka się w zależności od potrzeby. Spotykają się, jak wieńce dożynkowe się robi, palmę na Niedzielę Palmową robią, przed imprezami. Taka stała grupa – przyp. bad.]</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Bo my mamy swoje stroje. Mamy spódniczki, takie regionalne. Jako Koło Gospodyń mamy kolorowe spódnice, do tego białe bluzki i mieliśmy takie małe kubraczki do tego.”</p> <p><i>Skąd pomysł?</i></p> <p>[019_TRZ_RUN] „Jakoś tak wyszło.”</p> <p>[017_TRZ_RUN] „Dzwonił do nas starosta, że będziemy reprezentować na poziomie wojewódzkim, no to trzeba było jakoś wyglądać, nie?”</p>